

Chivas, Mam chyba za drogie auto

Mam chyba za drogie auto

Ona tęskni za bardzo
Mimo że przeze mnie wszyscy płaczą
Mam chyba za drogie auto
Ona tęskni za bardzo
Mimo że przeze mnie wszyscy płaczą
Mam chyba za drogie auto

Podobno nic nie czułaś
A kiedyś mówiłem podobnie
Jak robiłem tatuaż
(Może w końcu z tego wyrośniesz)
Nienawidzę, kiedy jesteś obojętna w SMS-kach
Drugiego dnia pogodzimy się na Facetime
Dałem Ci tyle zła, a Ty wzięłaś to do serca
Kiedyś byłem taki dobry, a teraz
A teraz jadę autem i mam tą szybszą ładowarkę
Zostaw mój nadgarstek, nie jesteś zegarkiem
Tylko w zakurzonej szafce (mam jebaną alergię) zamykam szufladkę

(Halo? Dobra, posłuchaj)
Nie umiem Ci zaufać
Możemy porozmawiać
Ale tylko przy ludziach

Ona tęskni za bardzo
Mimo że przeze mnie wszyscy płaczą
Mam chyba za drogie auto
Ona tęskni za bardzo
Mimo że przeze mnie wszyscy płaczą
Mam chyba za drogie auto

Nie widziała mnie pół roku
Nie może mnie poznać
Nie rozpoznaje głosu
Chciała się spotkać
Takie trochę sus, trochę sussy
Chyba wiem, co to znaczy
To chyba to, że jeżdżę autem
I mam tą szybszą ładowarkę
Potatuowane palce, ale delikatnie
Bo pomyślą, że kradnę
To chyba normalne, mam tak samo z Tobą

(Halo? Nie lubię się powtarzać
Ale dobra, słuchaj)
Nie umiem Ci zaufać
Możemy porozmawiać
Ale tylko przy ludziach

Ona tęskni za bardzo
Mimo że przeze mnie wszyscy płaczą
Mam chyba za drogie auto
Ona tęskni za bardzo
Mimo że przeze mnie wszyscy płaczą
Mam chyba za drogie auto

Nie wiem dlaczego wszyscy klaszczą
Może to dla kogoś za mną
Może wyjadę za miasto